

KS. ADAM RYBICKI

POLSKA DUCHOWOŚĆ MARYJNA W MODLITEWNIKU GERTRUDY

Termin „polska duchowość maryjna” powoli toruje sobie drogę zarówno w refleksji mariologicznej jak również w badaniach nad duchowością polską. Ważne wydaje się być sformułowanie wypowiedziane przez Jana Pawła II, a mianowicie „polska droga maryjna” Arcybiskup S. Nowak owo papieskie sformułowanie traktuje jako synonim „polskiej duchowości maryjnej” i w takiej postaci funkcjonuje ono we współczesnej refleksji nad duchowością maryjną w Polsce. Jan Paweł II użył terminu „polska droga maryjna” szczególnie odnosząc się do przeszłości, do historycznych wydarzeń, które wycisnęły niezatarte piętno na dalszych losach Kościoła i duchowości w Polsce¹. Nie można zatem badać dzisiejszej duchowości maryjnej w Polsce w oderwaniu od jej historycznych korzeni i uwarunkowań. Szczególnie okres średniowiecza ma ogromne znaczenie dla polskiej duchowości maryjnej, ponieważ właśnie wtedy ukształtowały się główne jej zręby, i chociaż owe średniowieczne początki będą się tworzyły pod znacznym wpływem autorów zachodnich, a czasem będą po prostu ich tłumaczeniami, to szybko pojawi się w nich również wiele oryginalnych polskich akcentów².

Można więc umownie przyjąć termin „polska duchowość maryjna”, jednak refleksja nad ową rzeczywistością musi mieć wymiar historyczny, ponieważ bez niego nie sposób zrozumieć jej charakterystycznych rysów współczesnych. Jako umowny punkt inicjacyjny polskiej duchowości maryjnej wskazuje

Ks. dr ADAM RYBICKI – adiunkt Katedry Duchowości Katolickiej w Instytucie Teologii Duchowości KUL; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: rybicki@kul.lublin.pl

¹ S. Nowak, *Polska duchowość maryjna*, w: *Signum Magnum – duchowość maryjna*, Homo meditans, t. XXIII, red. M. Chmielewski, Lublin 2002, s. 323.

² Typowo polskie akcenty najpierw będą miały miejsce w kompilacyjnych dziełach apokryficznych (*Rozmyślanie przemyskie*, *Rozmyślania dominikańskie*), a także w pieśniach.

się *Bogurodnicę*, a więc okres średniowiecza, należy zatem nieustannie powracać do wieków średnich i badać ów okres narodzenia się zarówno kultu jak i duchowości maryjnej na ziemiach polskich, tym bardziej, że owe początki zdeterminowały w pewnym sensie najważniejsze kierunki jej rozwoju na dalsze wieki. Spośród świadectw ówczesnej duchowości maryjnej – oprócz ksiąg liturgicznych i pieśni – na szczególną uwagę zasługują prywatne modlitewniki. Są one świadectwem nie tylko pobożności prywatnej, lecz również odzwierciedlają ówczesne oficjalne nurty duchowe. Niniejszy artykuł jest analizą tzw. *Modlitewnika Gertrudy*, które to dzieło jest jednym z ważniejszych zabytków polskiego średniowiecza. Ponieważ interesujące nas dzieło zawiera wiele modlitw, analizie nie zostanie poddany cały modlitewnik, lecz tylko te jego fragmenty, które odnoszą się bezpośrednio do Matki Chrystusa.

Zanim zostanie zanalizowana treść interesujących nas modlitw, warto przypomnieć genezę i historyczne tło modlitewnika. Gertruda (zm. 1108), córka Mieszka II i niemieckiej księżniczki Rychczy, jak wskazują biografowie, pierwsze lata życia spędziła w Polsce. Jej wczesna młodość prawdopodobnie naznaczona została krótkim pobytem w klasztorze w Niemczech, co zadecydowało o niektórych rysach jej duchowości, obecnych także w modlitewniku (dzisiaj nazywanym *Modlitewnikiem Gertrudy*). Ten zbiór modlitw łacińskich został ofiarowany przez arcybiskupa trewirskiego Egberta katedrze św. Piotra w Trewirze. Na początku XI wieku stał się własnością palatyna Erenfrida Ezzona. Pełnił u niego rolę rodzinnego modlitewnika, aby następnie przejść w spadku na jego córkę Rychcę. Poślubiła ona w 1031 r. polskiego księcia Mieszka II i przywozła cenną księgę do Polski. Modlitewnik został przekazany córce Gertrudzie, w posiadaniu której znajdował się między 1039 a 1087 rokiem. Później *Modlitewnik Gertrudy* zmieniał jeszcze właścicieli, aby w roku 1229 trafić do kolegium kanoników w Cividale del Friuli (Museo Archeologico Nazionale), gdzie znajduje się do dnia dzisiejszego. Cały *Codex Gertrudianus* składa się z czterech części: pierwsza obejmuje kalendarium dotyczące spraw polskich. Druga część to tzw. *Folia Gertrudiana* (*Modlitewnik Gertrudy*), ozdobione czterema miniaturami. Trzecia część to Psalterz Egberta (*Psalterium Egberti*), uzupełniany różnymi tekstami modlitewnymi, w tym pewną liczbą tekstów przypisywanych właśnie Gertrudzie. Czwartą część stanowią teksty o charakterze przeważnie liturgicznym, wywodzące się z różnych źródeł. *Modlitewnik Gertrudy* zawiera ogółem 96 modlitw, wszystkie w języku łacińskim³

³ Zob. T. M i c h a ł o w s k a, *Średniowiecze*, Warszawa 1996, s. 95; J. K o p e ć, *Gertrudy Kodeks*, EK V, kol. 1026-1027.

Dlaczego można ten dokument traktować jako świadectwo ówczesnej polskiej duchowości maryjnej? Duchowość kształtowana w środowisku dworu Mieszka II była pierwotna wobec późniejszych jej nurtów, była ona pewnego rodzaju modelem i źródłem – przynajmniej we wczesnym średniowieczu – polskiej pobożności. W *Modlitewniku Gertrudy* zachowały się ówczesne wiodące nurty w duchowości. Poza tym zabytek ten pełni rolę „intymnego dziennika duszy”, czyli wyraża duchowość osobistą Gertrudy Mieszkówny kształtującą się pod wpływem ówczesnych kaznodziejów i kapelanów. Bardzo często w tekstach pojawia się zwrot „ego Gertruda”, co podkreśla osobisty charakter dzieła. Analizy leksykalne i literackie modlitewnika, przeprowadzone przez T. Michałowską, wskazują, że pod ówczesną stylistyką kryje się bardzo osobisty wewnętrzny obraz kobiety uwikłanej w dramatyczne sploty wydarzeń i targanej gwałtownymi namiętnościami, pragnącej chrześcijańskiej doskonałości, naznaczonej pełną lęku miłością do syna Jaropełka (Piotra), ale także pragnieniem władzy i nienawiścią do wrogów⁴, odzwierciedla on więc duchowość Gertrudy nie wyabstrahowaną z szerokiego kontekstu ludzkich przeżyć, co jeszcze bardziej podkreśla wiarygodność dokumentu jako świadectwa ówczesnego doświadczenia duchowego. Pośród polskich mediewistów nie ma całkowitej zgody, czy *Modlitewnik Gertrudy* jest dziełem twórczości indywidualnej właścicielki, czy zawiera treści świadczące o pełnym poddaniu się kierownictwu duchowemu swojego kapelana i spowiednika. Jeśli przyjąć tę drugą hipotezę, to *Modlitewnik Gertrudy* jeszcze bardziej zasługuje na miano świadectwa duchowości maryjnej tamtego czasu. Chociaż zatem przypuszcza się, że niektóre modlitwy były zapisane przez kogoś innego niż Gertruda (prawdopodobnie przez kapelana), to jednak w jakimś sensie modlitewnik należy uznać za „dziennik duszy” Gertrudy. Zasługuje on więc (przynajmniej w pewnym stopniu) na miano świadectwa ducha ówczesnej epoki, odzwierciedlającego początki duchowości (w tym duchowości maryjnej) na ziemiach polskich.

Spośród wszystkich modlitw o różnym zabarwieniu tematycznym, tylko cztery zwrócone są do Matki Bożej. Są to teksty oznaczone numerami 28, 85, 86 i 87⁵. Problem duchowości maryjnej w tych czterech modlitwach godzien jest szczególnej uwagi nie tylko ze względu na swój pionierski charakter, lecz również w związku z popularnością (odkrywaną dopiero w naszych czasach) w IX-XI w. w Kościele łacińskim twórczości św. Efrema Syryjczyka, dzięki

⁴ Zob. Michałowska, *Średniowiecze*, s. 98.

⁵ *Modlitwy Księżnej Gertrudy*, przełożyła i opracowała B. Kürbis, Kraków 1998. Teksty modlitw podaje również za tym wydaniem.

tłumaczeniom i dziełom opartym na jego twórczości⁶ Możliwe jest, że i polska duchowość maryjna w tym czasie mogła być pod wpływem tłumaczeń jego dzieł, szczególnie hymnów mariologicznych. Utwory te są u św. Efrema mocno osadzone w tajemnicy Wcielenia, Maryja jest wychwalana i czczona przede wszystkim jako Matka Chrystusa, co daje się zauważyć również w utworach polskich, więc wpływ tego wielkiego czciciela Maryi na pisarzy polskich jest godzien dokładniejszego zbadania⁷

I. MODLITWA PIERWSZA

Pierwsza krótka modlitwa do Matki Bożej jest pozdrowieniem Maryi i wspomnieniem o Jej macierzyństwie. Obecne w niej „witaj” lub „raduj się” jest nawiązaniem do pozdrowienia anielskiego oraz do *Akatystu*. Autor wywyższa Maryję właśnie na podstawie faktu, że stała się Ona Matką Chrystusa, a nie ze względu na jakiegokolwiek Jej własne zasługi czy cnoty. Jest Ona tu również nazwana „wybawieniem”, co może być zapowiedzią późniejszego nurtu duchowości maryjnej, który będzie akcentował aktywny (czy wręcz współodkupieńczy) udział Maryi w dziele zbawienia.

⁶ Tamże, s. 75.

⁷ Św. Efrema, ur. ok. 306 w Nisibis (obecnie Turcja), zm. 9. VI 373 r. w Odessie, diakon, poeta, teolog, ojciec i doktor Kościoła, zwany *doctor marianus*. Jego liczne dzieła (polemiczne, liturgiczne i ascetyczne, egzegetyczne i historyczne) zachowały się częściowo w j. syryjskim, a niektóre dzięki przekładom głównie w j. łacińskim, greckim i ormiańskim. W swoich dziełach nie stosował rozwijającej się wtedy terminologii greckiej, lecz jako poeta posługiwał się obrazami, paralelami i antytezami, które czerpał z Biblii i świata przyrody. Był pierwszym pisarzem wczesnochrześcijańskim, który wykazywał całkowitą wolność Maryi od wszelkiego grzechu, posługując się wyrażeniami *implicite* wykluczającymi także grzech pierworodny. Bronił także nauki o dziewictwie Maryi, powtarzał klasyczną już paralelę między Ewą a Maryją, jednak nie posłużył się żadnym określeniem zbliżonym do *Theotokos*. O jego ogromnej popularności i uznaniu świadczą wczesne tłumaczenia jego utworów na język grecki, ormiański i arabski oraz czytanie ich po lekturze Pisma Świętego. Wszystkie Kościoły Wschodnie oddają mu szczególną cześć, nazywając go nawet „cytrą Ducha Świętego” Piękno jego hymnów maryjnych, pełnych obrazów, porównań, urzekło twórców bizantyjskich i ormiańskich hymnów, którzy właśnie na metryczności hymnów św. Efrema opierali strukturę swoich dzieł. Na tej podstawie można sądzić, że także treści zawarte w dziełach Efrema, poprzez przekłady, mogły mniej lub bardziej bezpośrednio kształtować duchowość maryjną, również w średniowiecznej Polsce (F. D r a c z k o w s k i, *Efrem*, EK IV, kol. 681-683; F. C o u r t [red.], *Teksty teologiczne. Mariologia*, tł. E. Adamiak, A. Strzelecka i in., Poznań 2005, s. 74).

[28] Do Świętej Maryi

Witaj święta i chwalebna Boża Rodzicielko Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławiona między niewiastami i błogosławiony owoc żywota Twojego (Łk 1, 28, 48). Maryjo, zawsze Dziewico wesel się, Ty która zasłużyłaś nosić Chrystusa nieba i ziemi Stworzyciela, bowiem z Twojego [świętego] łona wydałaś Zbawiciela świata.

Raduj się Maryjo Święta: Boża Rodzicielko dziewicza, wesel się Ty, która przyjęłaś radość [zwiastowania] anielskiego, kiedy poczęłaś Króla królów w Twoim łonie, raduj się, która dałaś światu radość.

Bądź pozdrowiona nadziejo nasza, wybawienie nasze, o Pani, która zasłużyłaś nosić Króla niebios i Pana, wiecznej chwały godna, słusznie przez wszystkich ludzi czczona jako Matka Pana.

Do powyższych maryjnych wezwań dołączony jest zestaw pojedynczych zdań (lub ich fragmentów) zaczerpniętych z Księgi Psalmów. Czy były to tylko początki większych fragmentów, które modląca się osoba miała znaleźć i odczytać w całości? Czy służyły one – właśnie w tak okrojonej formie – jako podstawa dalszej medytacji? Jednak najważniejsze pytanie rodzi się w związku z miejscem owych fragmentów: dlaczego znalazły się właśnie przy modlitwie maryjnej? Czy poniższe treści odnoszą się jakoś do Matki Chrystusa? Czy opisują one Jej duchowy portret? Mielibyśmy w takim razie typiczną interpretację Księgi Psalmów jako zapowiedź, niewyraźny zarys postaci Maryi. Przynajmniej niektóre poniższe fragmenty mogłyby na to wskazywać. Inne natomiast wydają się być częścią szerokiego programu modlitewnego, w którym zwrócenie się do Maryi jest jednym z jego elementów, wcale nie najważniejszym. Przypomnijmy również, że motyw maryjny nie stanowi najobszerniejszej części modlitewnika, w całości ma on rys teocentryczny i chrystocentryczny. Właśnie na to wskazują dołączone wezwania:

Niechaj cię wysłucha Pan (Ps 20, 1).

Panie [stałaś się naszą] ucieczką (Ps 90, 1).

Kto mieszka (Ps 91, 1).

Zbaw sługę Twojego (Ps 86, 2).

Żądanie serca [jego wypełniłaś mu] (Ps 21, 4).

O życie prosił cię (Ps 21, 5).

Oczy Pańskie nad sprawiedliwymi (Ps 34, 15).

Niech będzie miłosierdzie [Twoje, Panie] (Ps 32, 22).

Powstań Panie (Ps 44, 26).

Panie wysłuchaj modlitwę [moją] (Ps 102, 1).

Całość pierwszej modlitwy należy umieścić w nurcie wzywania, chwalenia i pozdrawiania Matki Chrystusa. Są to więc formy duchowości maryjnej najbardziej zbliżone do kultu, brakuje w nich natomiast zawierzenia, a także

głębszego spojrzenia na Maryję jako na wzór życia chrześcijańskiego, co będzie miało miejsce w późniejszych utworach średniowiecznych.

II. MODLITWA DRUGA

Zawierzenie własnego losu (jak również syna – Piotra) staje się głównym motywem drugiej modlitwy:

[85] Modlitwa do Świętej Maryi za przyjaciela i za siebie

Chwalebna Boża Rodzicielko, zawsze Dziewico, Maryjo Najświętsza, Pani Moja, nadziejo moja jedyna, sama słodyczy moja. Święta moja Pocieszycielko we wszystkim⁸

Po Bogu najwięcej zawierzam Twojej miłości. Bowiem żadna z moich win nie może mi pomóc, tylko Ty, Niepokalana, która nosiłaś samego Nauczyciela miłosierdzia. Biegnę przeto do Ciebie i z całym oddaniem powierzam Ci Piotra. Niech będzie sługą Twoim i Syna Twojego Jezusa Chrystusa. Chociaż bowiem jest niegodny i na to żadnymi uczynkami nie zasłużył, to przecież może nim być, skoro został przez Niego stworzony i Jego cenną krwią odkupiony. Znam go już jako grzesznika większego od wszystkich innych. Dlatego uciekam się do Twego miłosierdzia, powierzając go Tobie, aby przywrócony do czci i oczyszczony mógł dotrzeć do łaski Twojego najśłodszego Syna. O Pani, nie gardź nim i nie odrzucaj, lecz natchnij najpewniejszą wiarą. Przyjmij nieszczęśliwego Ty, która jesteś nadzieją wszystkich nieszczęśliwych. I przyjmij z największą łaskawością [wszystkich] uciekających się do Ciebie. Amen.

Na szczególną uwagę zasługuje tu (brakujący np. w poprzedniej modlitwie) temat zawierzenia. Jest on świadectwem „duchowości zawierzenia” obecnej już – chociaż jeszcze na razie w kiełkującej postaci – w duchowości średniowiecza. Należy również dodać, że owo zawierzenie Maryi nie jest ogólne, uniwersalne (ono też oczywiście ma swoją wartość), lecz konkretne, dotyczące konkretnego problemu przeżywanego przez modlącą się osobę. Tym problemem są w tym miejscu losy syna Gertrudy Jaropełka (Piotra). Warto również zauważyć, że według Autorki tym, co przeszkadza w pełni oddać się Bogu, jest grzech. Ta sama przeszkoda natomiast nie funkcjonuje w relacji do Maryi, Autorka bowiem liczy na Jej miłosierdzie. Maryja jest tu czczona jako wolna od grzechu, jednocześnie pełna miłosierdzia dla ludzi, co potęguje zaufanie do Niej. Jest tu więc obecny cały szeroki kontekst duchowości śred-

⁸ *Sancta rotacio mea toca* – dosł. całe moje pocieszenie.

niowiecza z jej specyficznym obrazem Boga i obrazem Maryi. Bóg jest raczej sprawiedliwy (nawet zagniewany) niż miłosierny, natomiast Maryja nigdy zagniewana nie jest, przeciwnie, jest miłosierna i wybacząca. Jest to echo pewnych tendencji (prawdopodobnie cysterskich) przyznających Bogu „porządek sprawiedliwości”, Maryi natomiast „porządek miłosierdzia”. To Maryja jest proszona o „przyjęcie Jaropełka”, to Ona sprawia, że staje się on „oczyszczony”, aby być godnym stania przed tronem Bożym. Zagniewany Bóg i Maryja pełna miłosierdzia, porządek sprawiedliwości sprzeciwiający się porządkowi miłosierdzia, to średniowieczna idea zrodzona bardziej z mentalności ówczesnych ludzi, średniowiecznych egzystencjalnych lęków, niż z analizy słowa Bożego, w którym Jezus podkreślał wielokrotnie miłosierdzie Ojca.

III. TRZECIA MODLITWA

Tekst kolejnej z czterech modlitw wyraźnie wzorowany jest na greckim hymnie *Akatyst*, który został przetłumaczony na język łaciński ok. 800 roku:

[86] Inna [modlitwa]

Witaj Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą, która sama jesteś najpiękniejsza pod słońcem.

Witaj, w której wdzięku upodobał sobie Król nieba i ziemi.

Witaj, pozdrowiona przez anioła.

Witaj, ocieniona przez Ducha Świętego.

Witaj, brzemienna Bogiem.

Witaj, która byłaś godna powić Syna Bożego,

Witaj, która owinęłaś Syna Bożego w pieluszki.

Witaj, która zanurzyłaś Syna Bożego w kąpeli.

Witaj, która złożyłaś Syna Bożego w żłobie.

Witaj, która przedstawiłaś Syna Bożego w świątyni.

Witaj, która urodziłaś Syna Bożego według ciała.

Witaj, która słuchałaś Syna Bożego nauczającego o naszym zbawieniu.

Witaj, chwalebna i uwielbiona.

Witaj, która widziałaś Syna Bożego zawieszzonego na krzyżu dla naszego zbawienia.

Witaj, która widziałaś Syna Bożego wstającego z martwych dla chwały Ojca.

Witaj, która widziałaś Syna Bożego wstępującego do nieba w tym samym ciele, które otrzymał od Ciebie Niepokalanej Dziewicy.

Witaj Pani aniołów.

Witaj Królowo niebios.

Witaj chwało wszystkich Świętych.

Witaj, rozradowanie sprawiedliwych.

Witaj, nadziejo nasza.
Witaj, zbawienie nasze.
Witaj, chwalebna
Matko Pana, Święta Maryjo,
Najgodniejsza chwały aniołów
I godna uczczenia przez wszystkich.
Amen.

Prawie wszystkie powyższe wezwania bazują na (czasem tylko zdawkowo wspomnianych) scenach ewangelicznych, w których Maryja była obecna. Jednak Autorka musiała znać również pewne przekazy apokryficzne, bo np. wzmianka o oglądaniu zmartwychwstania jest prawdopodobnie nawiązaniem do jakichś źródeł apokryficznych lub stanowi wytwór wyobraźni piszącej te słowa. Autorka w sposób spontaniczny i maksymalistyczny wychwala i uwielbia Matkę Pana, nie zważając przy tym na pewne sformułowania, które z punktu widzenia po-reformacyjnej duchowości maryjnej mogłyby budzić pewne zastrzeżenia. Chodzi mianowicie o tytuły, takie jak „nadzieja nasza” czy „zbawienie nasze” Terminy te ukazują, jaką rolę przypisywano Maryi w dziele zbawienia (niemal na równi z Chrystusem, na co wskazują np. niektóre plastyczne wizerunki, w których Maryja stoi „na jednej linii z Jezusem”), oraz w procesie uświęcania i drogi prowadzącej do zbawienia (skoro Bóg jest zagniewany i sprawiedliwy, Maryja staje się jedyną nadzieją na osiągnięcie zbawienia). Dzisiaj Kościół nazywa Maryję raczej „znakiem nadziei”⁹, niż „nadzieją” Przy czym ów „znak nadziei” odnosi bezpośrednio do Osoby Zmartwychwstałego. To On jest nadzieją, na którą Maryja wskazuje. Natomiast tytuł „chwalebna”, chociaż prawdopodobnie znajduje się w tym samym maksymalistycznym i „deifikującym” Maryję nurcie, jest jeszcze bardziej wyrazem wiary w Jej Wniebowzięcie, tzn. przebywanie w chwale.

IV CZWARTA MODLITWA

W kolejnej, najdłuższej modlitwie szczególne miejsce zajmuje wychwalanie Maryi, które – co charakterystyczne – następnie przechodzi w kierowanie do Niej próśb. Jest to wyraz wiary w moc orędownictwa Maryi, która to moc wysłużona została przez Nią na ziemi, ale szczególnie związana jest z odwiecznym wyborem Boga. Druga część modlitwy to szczere, pełne ufności

⁹ KK 68.

zawierzenie Maryi losu Autorki, wraz z jej niepokojem o syna Piotra. Jednak w prośbach widać również troskę o innych ludzi, Kościół, przy czym godne podkreślenia jest to, że Gertruda nie prosi wyłącznie o dobra doczesne, lecz na liście owych błagań i intencji dominują dobra duchowe (darowanie win, umocnienie w łasce, życie wieczne w niebie itd.).

Początek pierwszych zwrotów do Maryi ukazuje Jej świętość, dziewictwo, chwałę, wyniesienie i wyjątkowość pośród wszystkich ludzi.

[87] Inna [modlitwa]

Święta Maryjo, zawsze Dziewico, przez umiłowanie Syna Bożego, który Ciebie umiłował aby wynieść Cię ponad chóry aniołów, wysłuchaj mnie i proś za moim jedynym synem Piotrem.

Święta Maryjo wspomóż go i wstaw się za nim. Niech Bóg wyzwoli go i strzeże od wszelkiego złego i od wszelkiego niebezpieczeństwa, i od wszelkiego ucisku i utrapienia.

Święta Maryjo, Panno nad pannami bądź mu pomocą.

Święta Maryjo, Nadziejo nieszczęśliwych proś za nim i przybądź z pomocą w smutku i trwodze.

Święta Maryjo, najłaskawsza Pocieszycielko uciekających się do Ciebie bądź mu pomocą i proś o [darowanie] win i zaniedbań jego.

Święta Maryjo, wysłuchaj proszę, mnie nędzną uciekającą się do Ciebie, aby jedyny syn mój odczuł ulgę bowiem [i on] ucieka się do Twojej pomocy.

Święta i chwalebna, błogosławiona i przestawna Boża Rodzicielko, najczystsza Dziewico Maryjo, najbardziej umiłowana przez Boga ze wszystkich niewiast.

Następnie Autorka wygłasza hymn pochwalny, który bardzo przypomina starochrześcijański hymn *Te Deum Laudamus*, wydaje się, że to właśnie on był inspiracją tej części tekstu. Hymn ów, podobnie jak poniższy fragment, wychwala Boga, przypominając historię zbawienia, stanowiąc swego rodzaju wyznanie wiary. Jest jednak wywyższeniem Maryi aż do przypisania Jej czci ze strony aniołów i świętych, podobnej do tej, którą odbiera od nich sam Bóg. Pojawia się największy orędownik – Jan Chrzciciel, a także prorocy, męczennicy. Jest to echo średniowiecznej idei *deesis*, która miała swoje odbicie zarówno w dziełach pisanych, jak i w sztuce¹⁰ Motyw *deesis* (gr. – prośba, modlitwa, błaganie), często spotykany w sztuce średniowiecznej, był kompozycją, która w centrum zawsze umieszczała Chrystusa jako Sędziego i Zbawiciela, a po obu Jego stronach znajdowali się w pozach modlitewnych (tj. najczęściej ze wzniesionymi rękami) właśnie Maryja i św. Jan Chrzciciel.

¹⁰ Obszerną pracę na ten temat napisał R. Mazurkiewicz, *Deesis. Idea wstawiennictwa Bogarodzicy i św. Jana Chrzciciela w kulturze średniowiecznej*, Kraków 1994.

Ta trójka osób stanowiła trzon kompozycji, ubogacanej czasami (zawsze drugoplanowymi) postaciami aniołów, Apostołów czy Ewangelistów. Najwcześniejsze realizacje tej kompozycji pojawiły się w kręgu kultury bizantyjskiej, a następnie przeniknęła ona do sakralnej sztuki zachodnio-europejskiej, gdzie największą popularność uzyskała w w. XI-XIII. W Polsce jedną z takich realizacji można spotkać w romańskiej kolegiacie w Tumie pod Łęczycą, powstałej w latach 1140-1161. Zachodnią apsydę zdoła tu właśnie olbrzymia polichromia (ponad 12 m długości) przedstawiająca *deesis*. W centrum widzimy Jezusa w *mandorli*, na tle usianego gwiazdami nieba. Chrystus zasiada na tronie trzymając w lewej ręce księgę, prawą rękę unosząc ku górze. Po obu Jego stronach spostrzegamy Maryję i Jana Chrzciciela, pozostających w modlitewnej pozie. Nieco niżej widoczni są aniołowie i 12 Apostołów. *Deesis* można także zobaczyć m. in. w znajdującym się w Trzebnicy *Psalterium nocturnum*, pochodzącym z XIII wieku¹¹

Przywołanie w tym miejscu idei *deesis* nie jest przypadkowe. Odzwierciedla ona ważny rys polskiej duchowości maryjnej średniowiecza: Badacze zauważają, że modlący się kierują swoje modlitwy i błagania do Chrystusa, czyli wzdłuż osi wertykalnej, w pierwszym przypadku p o p r z e z Maryję, w drugim – z o d w o ł a n i e m do Jana Chrzciciela. Jak zauważa T. Michałowska, rodzaj pośrednictwa został w pieśni subtelnie zróżnicowany, zgodnie z teologicznym uzasadnieniem: Maryja jest w niebie obecna z ciałem i duszą (zob. dogmat o Wniebowzięciu NMP), ma zatem szczególną moc wstawiennictwa i w chrześcijańskiej duchowości nawet może stać się nawet „adresatką modlitwy”, Jan Chrzciciel natomiast „zdolny jest tylko do pomocy w wysłuchaniu prośby zwróconej do Boga”¹² To rozłożenie akcentów w modlitwach chrześcijańskich odnoszących się do Maryi nie będzie zawsze tak idealnie dopasowane do motywu *deesis*. W związku z różnymi nurtami będą owe akcenty przesuwane to w stronę pewnego rodzaju mariocentryzmu, to w stronę wyeliminowania Maryi z nurtu modlitwy błagalnej (protestantyzm). Warto jednak podkreślić *deesis* w polskim średniowieczu jako wyraz pierwotnej polskiej duchowości maryjnej, która – używając dzisiejszego języka – miała charakter kontekstualny, tzn. nawet w nurcie modlitwy błagalnej widzi Chrystusa a nie Maryję czy świętych jako główne źródło łask.

¹¹ Zob. T. M i c h a ł o w s k a, *Średniowiecze*, s. 285.

¹² Tamże.

Ciebie chwałą wszystkie duchy anielskie, których Króla urodziłaś z Twojego dziewicze-
go łona.

Ciebie chwali poprzednik Chrystusa [Jan Chrzciciel] wraz ze wszystkimi patriarchami
i prorokami, i niewinnymi męczennikami, których Syn Twój odwiedził w otchłani i mocą
swojego Bóstwa stamtąd wyzwolił.

Tobie zawsze dzięki zanoszą wszyscy Święci, którzy przez chwalebłą śmierć Syna
Twojego zostali wyrwani z śmierci wiecznej i już kosztują szczęśliwości wiecznej ojczyzny
niebieskiej.

Ciebie wychwala całe stworzenie, bo dzięki uprzedzającemu zrządzeniu i zasługującej
czystości sama zostałaś uznana nad wszystkie [niewiasty] godną, aby Bóg zrodzony przed
wiekami przez Ojca z Ciebie narodził się w czasie dla odkupienia świata i Chleb anielski
karcił się Twoim mlekiem.

Od chwały, którą Maryja odbiera od aniołów i świętych w niebie, Autorka
przechodzi do chwały, którą Maryja cieszy się wśród mieszkańców ziemi.
Wspomina tajemnicę Wcielenia, która z jednej strony była tajemnicą pokory
i *kenozy* Boga, z drugiej jednak strony owa pokora objawiła się w posłuszeń-
stwie Jezusa wobec Niewiasty. Cały świat zatem powinien chwalić i czcić
Matkę Pana, skoro był Jej posłuszny sam Bóg. Autorka jednak nie koncentru-
je się na tym, lecz od razu stawia samą siebie jako jedną spośród tych, którzy
– mimo swej niegodności i grzeszności, zobowiązani są czcić Matkę swego
Pana. Warto zwrócić tu uwagę na – typowy dla duchowości średniowiecza
– pesymizm co do własnej osoby. Autorka uważa się tu za „najlichszą”,
„podłą”, „zbrukaną”, „niegodną” Ten pesymizm jednak nie rozciąga się zbyt
szeroko, co czasem miało miejsce w duchowości średniowiecza, szczególnie
w doniesieniu do obrazu Boga, sądu ostatecznego itd. Tutaj Autorka przynaj-
mniej wierzy w miłość i dobroć Maryi, „okazującej słodycz” i wielokrotnie
pomagającej w konkretnych sytuacjach życiowych. Nie ma jednak słowa, że
również Bóg jest dobry, „słodki”, okazujący pomoc. Raz tylko Autorka wspo-
mina, że Jezus „okazuje pocieszenie” Mimo dość surowego obrazu Boga
i Chrystusa, nad wszystkim jednak unosi się atmosfera radości, dziękczynie-
nia i wiary.

[Ten] którego cały świat objąć nie może w Twoim zamieszkał łonie. I [Ten] który
[cały] świat trzyma w ręku zmieścił się w Twoim łonie On, Pan, nieba i ziemi przez
trzydzieści lat jako syn był Tobie poddany.

Wszechpotężna¹³ Orędowniczko w niebiesiech najszlachetniejsza Królowo Aniołów.

Godną jest bowiem rzeczą, aby wszyscy wychwalali Ciebie, która zostałaś wyniesiona
tak wielkimi zaszczytami nie tylko ponad niewiasty, ale i ponad wszystkich aniołów.

¹³ W tym miejscu, na co zwraca uwagę tłumaczka B. Kürbis, został użyty niespotykany
superlatyw *omnipotentissima*, który teologicznie należy się tylko Bogu (*Modlitwy Księżnej
Gertrudy*, s. 215).

A skoro wywyższają Cię pienia pochwalne zarówno aniołów jak i ludzi, to nie wzgardzisz nabożeństwem ku Twojej czci mnie najlichszej. [Albowiem] oprócz powszechnej czci, którą winne jest Tobie całe stworzenie Twojego Syna, [to ja] składam Ci szczególne służby i podziękności dla szczególnej miłości, z jaką pocieszałaś mnie niegodną.

Wszak, jakież to pochwały odpowiednie dla Twojej godności, jakież hołd, jakież dziękczynienie mogłabym Tobie złożyć, jakież to pienia pochwalne samych aniołów przewyższasz [swoją] godnością? Jakkolwiek w żaden sposób nie umiem tego uczynić godnie, [to jednak] składam Ci dzięki, ja, będąc podła, zbrukana, splamiona wielu grzechami.

Raczyłaś tak miłościwie być przy mnie wołającej do Ciebie we wszystkich moich potrzebach i udrękach, że nie tylko wypraszałaś mi to czego pragnęłam, a mogło być przeciwne woli Twojego Syna, lecz także Jego pocieszenie, jakiego nawet wyobrazić sobie nie mogłam ani zapragnąć nie śmiałam. Któżby więc mógł zwątpić o Twojej miłości albo nie wierzyć w Twoją dobroć, skoro raczyłaś okazać taką słodycz Twojej miłości, jakiej żaden chrześcijanin nie jest godny?

Następuje teraz gorąca modlitwa za syna. Autorka obejmuje nią całe życie Piotra i – co godne jest podkreślenia – również jego śmierć. Nie jest to zatem modlitwa okolicznościowa, zapisana na czas jakiejś konkretnej szczególnej potrzeby, odmawiana wyłącznie w okresie, gdy ów Piotr przeżywał ciężkie chwile, które odbijały się w modlitwach matki. Jest to raczej tekst, który mogła ona odmawiać nawet codziennie, zawierając Maryi zarówno to, co syn aktualnie przeżywał, jak również jego przyszłe losy, włącznie ze śmiercią. Jest to charakterystyczny lęk i respekt wobec momentu śmierci, mający wpływ również na duchowość maryjną średniowiecza. Śmierć traktowano tak poważnie, że w niektórych utworach średniowiecznych mamy do czynienia z jej personifikacją, staje się ona osobą, podobną do człowieka, lecz o wiele od niego potężniejszą. Jest groźna, budzi lęk i prowokuje do czujności. Jej godzina to decydujący moment dla całej dalszej egzystencji. Jest groźną władczynią. Ziemię traktuje jako „swoje państwo” Jest nauczycielką, a jej uczniami są zdrajcy i oszuści, ale także „kanonicy, proboszcze i lekarze”, a właściwie każdy. Śmierć w niektórych utworach średniowiecznych pełni też rolę kaznodziei. W utworach w konwencji „rozmów ze śmiercią” to ona objaśnia umierającemu kwestie teologiczne i moralne, znając tajemnice ludzkiego losu, zakryte przed człowiekiem. Śmierć jest katem wykonującym wyrok na grzesznikach: oszustom będzie oddawać sprawiedliwie za ich oszustwa (czasem opisywane są kary wzięte ze średniowiecznej procedury sądowej: „wlewanie gorącej smoły w gardło”, „połamanie kości”)¹⁴ Staje się więc zrozumiałe, że modlitwa do Maryi w intencji „ostatniej godziny” syna jest jedną z głównych suplikacji:

¹⁴ M. W ł o d a r s k i, *Wyobrażenia śmierci w polskiej poezji średniowiecznej*, w: T. Michałowska (red.), *Wyobrażenia średniowiecza*, Warszawa 1996, s. 271.

Przeto uciekam się pod Twoją opiekę i zawierzam Ci duszę i ciało, i wszystkie bóle i uciśnienia serca jedyne go me go syna Piotra, i całe jego życie, i koniec jego życia. A także [zawierzam Tobie] to wszystko co ma czynić, myśleć i mówić, aby pobożnie dał się prowadzić woli Twojego Syna.

Proszę też Ciebie o najskuteczniejsze Pocieszenie wszystkich zwracających się do Ciebie, abyś przyczyniła szczególnej Twojej łaski pośród zdarzeń obecnego życia, a zwłaszcza w godzinie jego odejścia z życia.

Kolejny fragment to ważne świadectwo wiary we wstawiennictwo Maryi. Autorka, mimo iż żywi święte i duchowe pragnienia, nie śmie zwrócić się z nimi do Chrystusa, chociaż teologicznie byłoby to bardziej poprawne. W poniższych prośbach widać raczej rodzaj lęku przed Synem Bożym, niegodność zwracania się do Niego, nawet w sprawach, które dla Niego – jak wynika z Ewangelii – były istotą Jego przyjścia na świat. Zbawienie Piotra, ochrona przed pokusami i niebezpieczeństwami ciała i duszy, wszystko to Autorka niejako zawierza Maryi. Owszem, to Jezus oddał za Niego swoją krew, ale jednak, aby ta krew przyniosła oczekiwany owoc w życiu Piotra, potrzebne jest wstawiennictwo Maryi, taki obraz wyłania się z poniższej modlitwy. Jest tu bardzo wyraźna idea pośrednictwa Maryi: Autorka nie zwraca się bezpośrednio do Chrystusa, na przykład w sprawie ochrony Piotra przed zasadzkami złego ducha, lecz prosi Maryję, aby Ona, niejako w imieniu proszących, zwróciła się do Chrystusa. Piotr ma otrzymać darowanie win „ze względu” na Maryję, Autorka wierzy, że Maryja jest w stanie wyprosić u swego Syna „wszystko” Czy mamy tu do czynienia z niewyraźnie zarysowaną ideą wszechpośrednictwa łask?

O Dziewico wieczna!

O najpiękniejsza i nienaruszona Oblubienico Króla wieków!

O Matko niepoślubiona Stworzyciela!

O Niewiasto błogosławiona między wszystkimi [niewiastami], Ty sama jedna nienaruszona na duszy i ciele!

Zaklinam Cię na szczęśliwość wieczną, którą posiadałaś w niebie tak jak przystało Matce Bożej ponad wszystkimi Świętymi – racz oddanego Tobie duszą i ciałem sługę Twojego, Piotra, polecić Twojemu Synowi.

On to w niczym nie chce ci odmówić, zwłaszcza że aż tak umiłował Twoje chwalebne dziewictwo, że obrał sobie Ciebie spośród wszystkich [niewiast] za matkę i kiedy się rodził z czystego łona nie naruszył klejnotu Twojego dziewictwa.

Dla czci i miłości wobec Ciebie niech [syn Twój] udzieli mu należytą [cnoty] pokory i szczerą sprawiedliwość I niech raczy go chronić przed zasadzkami i pokuszeniami diabła i wszystkich nieprzyjaciół widzialnych i niewidzialnych, i od wszelkiego splamienia duszy i ciała, i od tego, aby nie godził się i nie lubował w przyzwalaniu na zbrodnię.

Niech [Jezus Chrystus] dozwoli Piotrowi, mojemu jednemu synowi, dołączyć w ostatniej walce do tych, którzy utrzymując się w czystości w Twojej służbie zasłużyli na wieczną radość.

Wiem, Pani moja, że jest on [Piotr] niegodny przestawiania z Świętymi, którzy pełnią służby w ojczyźnie wiecznej. Jednakże nie wątpię, że wszystko możesz wyprosić u Twojego Syna, który z Ciebie przyjął ciało, aby zbawić grzeszników i dać im życie wieczne.

Przeto proszę Cię, aby Piotr mógł oczekiwać darowania [win] ze względu na Ciebie, czego jego własne zasługi dać by nie mogły.

O Rodzicielko naszego Zbawiciela!

O nadzieję i pocieszenie rodzaju ludzkiego!

W [godzinie] Jego narodzenia aniołowie przepowiadali pokój wszystkim, których wcześniej otaczano wzgardą.

Wstawiaj się [za nami wypraszając] pokój i jedność Kościoła świętego i za cały lud chrześcijański, i za całe wojsko Piotra jedynego mojego syna i za całą jego rodzinę i za samego sługę Twojego.

[Proszę Cię też] o bezpieczeństwo dla wszystkich świętych relikwii, a także o [wybawienie] wszelkiej obrazy i zaniedbań moich i Piotra, i we wszystkich potrzebach i niebezpieczeństwach [groźących] jego wojsku.

Mimo iż jest to modlitwa osobista, również w wymiarze intencji, czyli że dominuje modlitwa za siebie i Jaropełka, jej zwieńczenie jest objęciem wielu innych: „lud chrześcijański”, a także „żywych i umarłych” Jest to ważne świadectwo nie tylko szerokiej odpowiedzialności za bliźnich, lecz również wiary, że Maryja jest matką nie tylko chrześcijan, lecz wszystkich ludzi, za wszystkimi się wstawia i wszystkim może pomóc. Obecność zmarłych w tej modlitwie daje dowód wiary Gertrudy w to, że Maryja wspomaga również dusze czyścicowe, zatem Jej macierzyńska opieka sięga poza tajemnicę śmierci:

Również za cały lud chrześcijański, ażeby za Twoim wstawiennictwem [zdołał] przewyciężyć żądze cielesne i wyzwolić się z najgorszych sidła diabła¹⁵

Oręduj za wszystkich żywych i umarłych, o których wiesz, że odkupieni zostali świętą Krwią Syna Twojego, i spraw, aby odczuli ulgę wszyscy, którzy powierzyli się Twoim modłom i zasługom. Przez Pana naszego.

*

Modlitewnik Gertrudy stanowi niewątpliwie wprowadzenie do rozumienia najwcześniejszych nurtów duchowości maryjnej w Polsce. Wskazuje ogólny zarys duchowej relacji, jaką budowano w średniowieczu między Matką Chrystusa a modlącym się człowiekiem. Jest to odniesienie dziecko–Matka, lecz również grzesznik–Najświętsza, a także relacja bezradnego, słabego człowieka, targanego obawami i pokusami do wszechpotężnej Pani. Wszystko to umieszczane jest w kontekście wielkich zasług, które Maryja wysłużyła

¹⁵ Dosł. *diaboli laqueos pessimos eludere* – przechytrzyć najgorsze sidła diabła.

u Boga. Choć Autorka o tym nie wspomina, można się domyśleć na podstawie innych tekstów tego okresu, że wiara w nadzwyczajne zasługi Maryi związana była z przekonaniem, iż owe zasługi Maryja wysłużyła sobie nie tyle poprzez fakt zrodzenia Syna Bożego, ile poprzez obecność i współcierpienie pod krzyżem. Dlatego wszystkie modlitwy emanują ufnością i zawierzeniem Jej modlitwie wstawienniczej. Kolejną cechą charakterystyczną najwcześniejszej polskiej duchowości maryjnej było wysławianie, wychwalanie Maryi, niewątpliwie przejęte z tradycji wschodniej. Nie pojawia się jeszcze wzorczość Maryi, zarówno w odniesieniu do Kościoła, jak i życia duchowego pojedynczego człowieka. Nie ma jeszcze narodowego charakteru duchowości maryjnej. Prawie nie ma również motywu *compassio Mariae*, tak ważnego dla duchowości późnego średniowiecza. Wszystkie te elementy zostaną nabudowane i połączone z cechami duchowości maryjnej obecnymi u początków Kościoła w Polsce, a których *Modlitewnik Gertrudy* jest jednym z ważniejszych świadectw. Jest to również dokument, do którego warto się odnosić, ponieważ – jak się wydaje – ukazuje on duchowość maryjną prostą i głęboką, chrystocentryczną, szczególnie akcentującą zawierzenie. Jeśli we współczesnej duchowości elementy te zostały nieco zaniedbane, zagubione, a w związku z tym polska duchowość maryjna jest niekiedy poddawana krytyce, sięgnięcie do *Modlitewnika Gertrudy* mogłoby być skutecznym środkiem do pogłębienia tejże pobożności i duchowości w Polsce.

BIBLIOGRAFIA

- C o u r t F. [red.]: Teksty teologiczne. Mariologia, tł. E. Adamiak, A. Strzelecka i in., Poznań: Księgarnia św. Wojciecha 2005.
- D r a c z k o w s k i F.: Efrem, EK IV, kol. 681-683.
- K o p e ć J.: Gertrudy Kodeks, EK V, kol. 1026-1027.
- K ü r b i s B. (tł. i oprac.): Modlitwy Księżnej Gertrudy, Kraków: „Tyniec” Wyd. Benedyktynów 1998.
- M i c h a ł o w s k a T.: Średniowiecze, Warszawa: Wyd. Naukowe PWN 1996.
- M a z u r k i e w i c z R.: *Deesis*. Idea wstawiennictwa Bogarodzicy i św. Jana Chrzciciela w kulturze średniowiecznej, Kraków: „Universitas” 1994.
- N o w a k S.: Polska duchowość maryjna, w: Signum Magnum – duchowość maryjna, Homo meditans, t. XXIII, red. M. Chmielewski, Lublin: TN KUL 2002, s. 323-338.
- W ł o d a r s k i M.: Wyobrażenia śmierci w polskiej poezji średniowiecznej, w: T. Michałowska (red.), Wyobrażenia średniowiecza, Warszawa: Wyd. IBL 1996, s. 259-272.

POLISH MARIAN SPIRITUALITY IN *GERTRUDE'S PRAYER BOOK*

S u m m a r y

The article presents the most important features of Polish medieval Marian spirituality contained in one of the oldest Polish prayer books, the so-called *Gertrude's Prayer Book*. Among the evidences of Marian spirituality of that time – apart from liturgical books and songs – private prayer books deserve a special attention. They are not only evidences of private religiousness but also they reflect the official spiritual currents of that time. Since the pertinent work contains many prayers, not all of the prayer book was analyzed, but only those fragments that refer directly to Christ's Mother. Medieval ascetic-mystic works should be studied ever more penetratingly, as it was a time of the birth of both the Marian cult and spirituality in Polish lands; the more so because those beginnings in a way determined the most important trends in its development for the following centuries.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: modlitwy, hymny pochwalne.

Key words: prayers, laudatory hymns.